**P r o t o k ó ł nr**

**z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych**

**w dniu 1 kwietnia 2015 r.**

Obecni na posiedzeniu w/g listy obecności.

**Proponowany porządek posiedzenia:**

**1.** Otwarcie.

**2.** Zatwierdzenie proponowanego porządku.

**3.** Przedstawienie informacji i wskazanie przyczyn zmniejszającej się liczby kandydatów na uczniów Publicznego Gimnazjum w Lipcach R.

**4.** Omówienie spraw bieżących Publicznego Gimnazjum w Lipcach R.

**5.** Sprawy różne.

**Ad.1 –** Posiedzenie komisji otworzyła *Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych Anna Czajka*. Przywitała wszystkich przybyłych na posiedzenie.

**Ad.2** – *Przewodnicząca komisji*poinformowała, że porządek posiedzenia otrzymali Państwo wraz z zawiadomieniami i zapytała czy są uwagi do proponowanego porządku?

Do proponowanego porządku posiedzenia nie zgłoszono uwag. Komisja będzie obradowała wg przedstawionego porządku posiedzenia.

**Ad.3**- *Przewodnicząca komisji Anna Czajka* wprowadzając do tematu powiedziała, że jest mniej uczniów uczęszczających do Gimnazjum w Lipcach niż w latach poprzednich tj. w I klasie był to 1 uczeń, który nie dotarł do naszego gimnazjum, w II też jeden (obecnie uczących się), w III klasie 4 uczniów, obecnie jest już 5 uczniów. Dlatego też poprosiła panią dyrektor, żeby problem przedstawiła, czy można coś zaradzić, może zmienić pracę gimnazjum, podjąć wspólne działanie, żeby chętniej chodziły dzieci?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* powiedziała, że liczba uczniów jest mniejsza ze względu na to, że roczniki są mniejsze. Rocznik 2002 r. czyli klasa I było 31 osób zameldowanych z czego 3 osoby nie uczęszczały do szkoły podstawowej na terenie gminy. Wczoraj skończyła się rekrutacja do gimnazjum: 30 uczniów złożyło zgłoszenie. Z 2001 r. było 35 dzieci zameldowanych, z czego 6 osób nie chodziło do żadnej ze szkół podstawowych na terenie gminy. 5 dzieci zostało przyjętych spoza obwodu. Z 2000 r. czyli obecna klasa II, 31 dzieci było zameldowanych na terenie gminy, z czego 6 nie chodziło do szkoły podstawowej na terenie gminy. 5 przyjęto spoza obwodu. Rocznik 1999 czyli obecne klasy III, było zameldowanych 38 dzieci , z czego 2 nie chodziło do szkoły podstawowej na terenie gminy. 7 osób przyjęto spoza obwodu.

*Przewodnicząca komisji* *Anna Czajka* wtrąciła, że ona też taką informację posiada, z której wynika, że 1 uczeń z naszego terytorium w tej I klasie nie chodził, w następnym roczniku też jeden , a obecnie jest prognoza, że 5 uczniów nie będzie chodzić.

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* potwierdziła, że obecnie 1 uczennica będzie uczęszczać do gimnazjum w Brzezinach, pozostałe 4 nie wie do jakiej szkoły będą uczęszczać, nie ma kontaktu z nimi. O tym, gdzie będzie uczęszczał uczeń decydują rodzice, ona nie ma na to wpływu. W ubiegłym roku zorganizowano spotkanie z rodzicami tych uczniów, aby porozmawiać. Na to spotkanie nikt nie przyszedł. Nie ma wpływu na to, ile dzieci się urodzi. Tendencja jest spadkowa. Przyszły rok szkolny też nie będzie zachwycający. Kolejne rocznik 2003, 2004, 2005 , też nie ma liczyć na to, że będzie więcej dzieci.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* powiedziała, że niepokoi fakt, iż uczniowie z terenu gminy nie chcą chodzić do tutejszej szkoły.

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* powiedziała, że nie umie odpowiedzieć, dlaczego rodzice posyłają dzieci do innej szkoły.

*Członek komisji Mirosław Pryk* zapytał czy w trakcie roku szkolnego odchodzą uczniowie do innych gimnazjum i jakie powody podają?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* potwierdziła, że tak odchodzą , z jakiego powodu nie wie, rodzice podają różne powody. Jest to decyzja rodzica. Nigdy na nikogo nie naciskała, żeby do tutejszego gimnazjum przyszedł, choć rekrutację prowadzi. Spotyka się z uczniami szkół podstawowych z terenu gminy. Powody są różne, zarówno merytoryczne, dydaktyczne jak i prywatne*.*

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* zapytała jakie są zadziałania ze strony gimnazjum, żeby zachęcić uczniów ze szkół podstawowych do wyboru naszego gimnazjum ?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* poinformowała, że przedstawia ofertę gimnazjum, było to w formie prezentacji multimedialnej. W tym roku było bez prezentacji, przedstawiła to, co czeka uczniów w gimnazjum, siatkę godzin, także różne zajęcia, zarówno lekcyjne jak i z podziałem na grupy wychowania fizycznego, co nie jest praktykowane we wszystkich szkołach. Zwróciła uwagę, że będzie większy nacisk na kształcenie w zakresie informatyki.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* zapytała czy to się odbywa w każdej szkole?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że tak , od 1do 31 marca, w tym okresie stara się spotkać z uczniami szkół podstawowej.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* zapytała czy w tej chwili, jak jest spadek uczniów, można jeszcze coś zrobić ?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* powiedziała, że w tej chwili, zakończona jest rekrutacja, ale nie jest powiedziane, że uczeń nie przyjdzie.

Wyjaśniła, że jeżeli uczeń jest zameldowany na terenie gminy i szkoła poza obwodowa nie musi go przyjąć, zależy jak wypadnie sprawdzian.

*Członek komisji Małgorzata Markowicz* zapytała czy te 5-ro dzieci, są z jednej szkoły ?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że 4 tak, a 1 z innej szkoły.

*Członek komisji Małgorzata Markowicz* powiedziała, że rodzice mówili, że w zeszłym roku były późno podjęte rozmowy, dlatego rodzice nie przyszli na spotkanie. Powiedzieli, że już było za późno, żeby zmienić decyzję, więc nie mieli po co przychodzić.

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* wyjaśniła, że nie było za późno, było to przed 31 marca, przed zakończeniem rekrutacji. Dodała, że wczoraj jeszcze 5 wniosków rekrutacyjnych wpłynęło.

*Mieszkaniec wsi Wiesław Sułek* zapytał co będzie za 5 lat w sensie odejścia uczniów?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* powiedziała, że nie wie, co będzie za 5 lat.

Dalej *mieszkaniec wsi Wiesław Sułek* powiedział, że on proponuje, żeby pani dyrektor odeszła i starszych nauczycieli usunąć i kłopotu nie będzie, bo to już trwa tyle lat.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* powiedziała, że sprawa wynikła na ostatnim posiedzeniu komisji, dotarła informacja, że o 67 tys. zł mniej gmina otrzymała subwencji. Ma na to wpływ niż demograficzny, ale wiadomo, że każda kwota się liczy, jak uczeń przychodzi to wiadomo, że są to dodatkowe pieniądze.

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* wytłumaczyła odnośnie subwencji, że gdyby te 4 osoby przyszły do Lipiec to Wójt musiałby podjąć decyzję aby stworzyć dwa oddziały. Podkreśliła, że jeden oddział kosztuje 100 tys. zł.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* poprosiła o wyjaśnienie, co to znaczy?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* powiedziała , że byłoby to w sumie ze szkodą, bo „poszło” 40 tys. zł (4 uczniów tyle zabiera), a 60 tys. zostało w kieszeni gminy.

*Członek komisji Mirosław Pryk* zapytał czy nie ma przepisów, które regulują liczbę dzieci w oddziale?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* powiedziała, że nie ma przepisów regulujących liczbę dzieci w oddziałach. Ale zdajemy sobie sprawę, że uczenie w klasie 34 uczniów, jest mało komfortowe, nie służy temu, aby uczeń otrzymał podstawowe wiadomości i zdobył umiejętności. Sale są, jakie są, 34 uczniów w klasie, to za dużo. Logiczne byłoby, aby stworzyć dodatkowy oddział i o to by wnioskowała.

*Wójt Gminy Jerzy Czerwiński* powiedział, że w tej kwestii dużo do powiedzenia mają rodzice, którzy w takich sprawach występują do Wójta, żeby stworzyć dwa oddziały.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* zapytała ile uczniów obecnie jest ?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że w tej chwili jest I klasa licząca 30 uczniów, II klasa licząca 26 uczniów, dwie klasy III -jedna 21, druga 26 osób.

*Członek komisji Mirosław Barańczyk* zapytał o koszt zwiększenia utrzymania drugiego oddziału?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że wiąże się to z liczbą godzin nauczycielskich. Uczeń w ciągu tygodnia ma 30 godzin, nauczyciel może mieć 18 godzin czyli są to dwa etaty i z tym się wiążą koszty. Stworzenie jednego oddziału to są dwa etaty z kawałkiem , stworzenie dwóch oddziałów to pięć etatów.

*Pan Sławomir Urbanek* zadał pytanie, czy jeżeli uczy jeden nauczyciel dwóch przedmiotów, później uczy dwóch nauczycieli(od których trzeba odprowadzać podatki i składki ubezpieczeniowe i zdrowotne), którzy uczą pojedynczo tych przedmiotów, to co jest ekonomiczniejsze, jeżeli mówimy o ekonomice szkolnej?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że zależy jaki jest stopień awansu zawodowego nauczycieli, czy jest to nauczyciel dyplomowany , mianowany, kontraktowy.

*Sławomir Urbanek* poprosił o przedstawienie kosztów , jeżeli jego żona pracowała i były od niej odprowadzane składki i była nauczycielem kontraktowym.… . W tym momencie *Przewodnicząca komisji Anna Czajka* przerwała dyskusję prosząc o zgłaszanie pytań tematycznych.

*Mieszkaniec gminy* *Sylwester Wojdak* wracając do tendencji spadkowej uczniów powiedział, że ma dwóch synów. Jeden chodzi do gimnazjum w Skierniewicach, bo chciał iść do sportowej klasy i stąd taka decyzja, a drugi chodzi do Lipiec.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* powiedziała, że gimnazjum powinno mieć markę i przyciągać uczniów, tym bardziej, jak występuje niż demograficzny. Gimnazjum stara się przyciągnąć uczniów wprowadzeniem dodatkowych godzin informatyki.

*Członek komisji Mirosław Pryk* zapytał czy na pewno jest kawiarenka internetowa w gimnazjum?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że kawiarenka jest na I piętrze.

*Członek komisji Mirosław Pryk* zapytał, co to znaczy na I piętrze?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* wyjaśniła, że gimnazjum zajmuje II piętro i część parteru, na I piętrze jest szkoła podstawowa i tam jest kawiarenka, gdzie jest dostęp dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum.

Z uwagi na wyczerpanie głosów w dyskusji Przewodnicząca komisji podziękowała pani Dyrektor Publicznego Gimnazjum za przedstawioną informację.

**Ad.4-** Omówienie spraw bieżących Publicznego Gimnazjum w Lipcach Reymontowskich - na wstępie tego punktu *Przewodnicząca komisji Anna Czajka* powiedziała, że musi odnieść się do kilku pism, które wpłynęły do Rady Gminy odnośnie problemu, który zaistniał w Publicznym Gimnazjum tj. procesu sądowego, o którym było głośno w artykule prasowym. Na początku zapoznała z treścią pisma skierowanego do poprzedniej Rady Gminy przez panią Lucynę Urbanek z dnia 5 czerwca 2014 r. adresowanego do pani Teresy Pszczółki Przewodniczącej Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych oraz z odpowiedzią na to pismo. Następnie zapytała panią Urbanek czy otrzymała odpowiedź na pismo z 28 kwietnia 2014 r.?

*Nauczycielka Gimnazjum w Lipcach R. Lucyna Urbanek* odpowiedziała, że nie dostała do dnia dzisiejszego odpowiedzi.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* zapytała następnie, co się działo z tym pismem, które zostało przekierowane do Pani Dyrektor, czy otrzymała odpowiedź?

*Nauczycielka Gimnazjum w Lipcach R. Lucyna Urbanek* odpowiedziała, że nie.

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* powiedziała, że nie jest zobowiązana odpowiadać na wszystkie podania o pracę. Nie będzie informować, ile takich podań spływa. Dodała jednocześnie, że tego pisma nigdy nie otrzymała, słyszy go po raz pierwszy.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* zapytała, kto może odpowiedzieć, komu to pismo zostało przekierowane?

*Członek komisji Danuta Łaska* wyjaśniła, że pismo przekierowano do organu prowadzącego, a dyrektor gimnazjum nie jest organem prowadzącym szkoły, pismo zostało przekierowane do Wójta.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* stwierdziła, że źle zrozumiała, czyli pan Wójt powinien odpisać pani L. Urbanek? Dodała dalej, że pani Przewodnicząca Komisji Oświaty odpisała, ale według kompetencji powinien odpisać organ prowadzący, czyli pan Wójt powinien odpisać na pismo?

*Sekretarz Gminy Jolanta Bartosik* wyjaśniła, że nikt nie wiedział, że pismo wsteczne będzie rozpatrywane i będzie tematem tego posiedzenia. W porządku komisji są sprawy bieżące gimnazjum. Zaapelowała , aby nie wymagać, żeby pamiętać odpowiedzi na wszystkie pisma.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* poprosiła, aby komórka właściwa odpisała, co się z tym pismem stało?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* nawiązując do porządku posiedzenia tj. sprawy bieżące - powiedziała, że nie wiedziała, iż będzie rozpatrywane zatrudnienie każdego z nauczycieli. Dodała, że można było jasno określić czego będzie dotyczyła komisja?

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* stwierdziła, iż wszyscy wiedzą o procesie w sądzie i o problemie, i może to także rzutuje na ilość uczniów.

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* zwróciła się z prośbą, aby w przyszłości jasno określać temat posiedzenia, to ona się przygotuje.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* zapoznała z treścią pisma wraz z załącznikami z dnia 23 marca 2015 r. skierowanego do Rady Gminy przez Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Lipcach R.

Następnie zapytała *panią Lucynę Urbanek* czy jest społecznym inspektorem ? Czy jest taka osoba, jak nie ma, może jest to nieprawidłowość?

*Urszula Adamczyk Prezes Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego* odniosła się do zarzutu w artykule prasowym, że „Adamczyk nie rozumie co to znaczy zwołać zebranie” wyjaśniła, że poprosiła wszystkich dyrektorów na terenie oddziału powiatowego ZNP o zwołanie zebrania pracowników. To jedynie pani dyrektor szkoły w Lipcach R. ma prawo zwołać takie zebranie. Jeżeli pani dyrektor nie może, winna wyznaczyć osobę . Jest to w regulaminie pracy szkoły. 3 listopada było pismo ( zacytowała treść pisma) o zwołania zebrania ogółu pracowników, w celu umożliwienia

Zarządowi Ogniska ZNP przeprowadzenia wyborów społecznego inspektora pracy na kolejną kadencje, bo poprzednia zakończyła się 20 października 2014 r. Dalej powiedziała, że ma dokumenty opieczętowane przez Prezesa Ogniska, wyciąg z protokołu w sprawie wyboru inspektora pracy - nazwa placówki, gimnazjum, nazwisko i imię wybranego społecznego inspektora pracy – Urbanek Lucyna i wszystkie dane z wyboru- m.in. ilość głosów oddanych 16, data 20 października 2010 r. i jest załączony regulamin wyborów. Wybór społecznego inspektora pracy odbył się na zebraniu, gdzie włączono dodatkowy punkt i pani Urbanek uważała się za wybraną, otrzymała legitymację i uczestniczyła we wszystkich szkoleniach. Wobec tego, że nie wybrano nowego społecznego inspektora pracy, na tę chwilę społecznego inspektora nie ma, jeżeli załoga nie chce, to nie musi być. Przeprowadzić zebranie było zobowiązane ZNP, ale zwołać nie może i prosi dyrektorów. Pani dyrektor pisała pisma do oddziału, ona odpisywała do jakiegoś momentu . W którymś momencie postanowiono w oddziale, że nie będą odpisywać, bo pisma są nie merytoryczne. Dalej poinformowała, że w styczniu ją powiadomiono, iż jest zwołane zebranie, pani Chrząszcz Prezes , otrzymała materiały. Na zebranie przyszło za mało ludzi, żeby miało zebranie moc wyborczą, nie było 50 % pracowników obecnych. W związku z tym nie było wyboru. Podkreśliła, że nie ma problemu, jeżeli załoga uzna, że chce mieć inspektora, zgłosi i załoga wspólnie wybierze, jeżeli nie, przymusu nie ma i oddział w tej kwestii nic nie wymaga. Pani dyrektor również nie było, zwołała zebranie i nie była, i nie wyznaczyła nikogo z pracowników. Podsumowała, że ona tak wypowiedziała się w gazecie, bo tak rzeczywiście było.

*Nauczycielka Gimnazjum w Lipcach jednocześnie Prezes Ogniska ZNP Krystyna Chrząszcz* uzupełniła, że zebranie zwołane było na 19 lutego. Pani dyrektor informację zamieściła dla grona pedagogicznego 29 stycznia, więc było sporo czasu, aby w zebraniu uczestniczyć. W dniu zebrania apelowała do grona nauczycielskiego, że dziś jest zebranie. Jedynie pani Ola Matyszewska powiedziała, że „nie chce się plątać w wasze sprawy”, inne panie stwierdziły, że nie mają czasu. Są wyraźnie w szkole dwa obozy, jest koalicja i opozycja. Zaapelowała do Państwa radnych, że dzieje się źle. Była opozycja na tym zebraniu, inni nie przyszli. Ma listę, ma notatkę, że nie dokonano wyboru bo grono nie chciało. Ona uważa, że to było pod czyjąś presją. Nigdy takiego czegoś nie było w ich gronie. Dalej poinformowała, że 20 października 2010 r. miało miejsce posiedzenie rady pedagogicznej. Ona wówczas zgłosiła punkt do porządku obrad i wybór społecznego inspektora miał miejsce. Taki zapis o wyborze inspektora jest w protokole posiedzenia Rady Pedagogicznej, i zapytała skąd są takie dziwne sytuacje?

Na pytanie Przewodniczącej komisji kto podjął decyzje, że społecznego inspektora nie ma?  *Prezes Ogniska ZNP Krystyna Chrząszcz* odpowiedziała, że nie wie. 4 lata temu , w 2010 roku, inspektor był wybrany, bo był potrzebny. Nie wie jak ma rozumieć obecną sytuację, jako Prezes Ogniska jest zniesmaczona. Dziwne, że na 19 lutego nauczyciele nie zarezerwowali sobie tego czasu. Odbiera , że ktoś nie chciał, aby ten wybór był dokonany. Odnosi wrażenie, jakby to ognisko było niepotrzebne. Ona ma z organów nadrzędnych uprawnienia prezesów ognisk, kompetencje, i przekazała je pani dyrektor, nie wie po co, skoro nie jest zapraszana na spotkania, na których powinna być. Na zakończenie zachęciła koleżanki do wypowiedzi.

*Ksiądz Grzegorz Kluska* powiedział ,że mówił w pokoju nauczycielskim , że nie będzie mógł być na zebraniu, gdyż tego dnia był Dzień Skupienia w Łowiczu .

*Nauczycielka Gimnazjum w Lipcach jednocześnie Prezes Ogniska ZNP Krystyna Chrząszcz* potwierdziła, że ksiądz mówił, nie ma zastrzeżeń do osoby prefekta.

*Członek komisji Mirosław Barańczyk* zapytał , jak się układa współpraca pani Prezes z panią dyrektor ?

*Nauczycielka Gimnazjum w Lipcach jednocześnie Prezes Ogniska ZNP Krystyna Chrząszcz* powiedziała, że w ogóle się nie układa. Przekazała pani dyrektor kompetencje prezesa ogniska. Jest w nich zapis, zacytowała uprawnienia np. ustalanie dodatku motywacyjnego dla nauczycieli, opiniowanie wniosków o nagrody dyrektora dla nauczyciela i pozostałych pracowników, zajmowanie stanowiska w sprawie opinii o pracy pracownika. Ona jako prezes ogniska nie może z tych uprawnień korzystać, nie wie dlaczego? Nie ma żadnej współpracy. Jedynie współpraca jest, jeżeli ZNP, które walczy o prawa pracownika , szykuje akcje manifestacyjną, to zawiesza flagę na budynku, to jest zadanie Koła.

*Wójt Gminy Jerzy Czerwiński* wtrącił dygresje, że jeżeli się nie odbyło 19 lutego zebranie, można było zwołać kolejne, nikt się nie musiał obrażać. Być może termin był nieodpowiedni, być może coś wypadło nauczycielom.

*Nauczycielka Gimnazjum w Lipcach jednocześnie Prezes Ogniska ZNP Krystyna Chrząszcz* zadała pytanie do swoich koleżanek z pracy, czy chcą, żeby był wybrany inspektor? Jeżeli to pytanie nie tutaj, to przeprasza.

*Urszula Adamczyk Prezes Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego* powiedziała, że chce wyjaśnić dlaczego się dużo mówi o społecznym inspektorze pracy , bo z tym się wiążą pozwy do sądu. Pani dyrektor chce udowodnić czy od 2010 do 2014 roku pani Urbanek była społecznym inspektorem , dla nas bezapelacyjnie była.19 maja pani dyrektor pisze zawiadomienie o zamiarze wypowiedzenia stosunku pracy nawiązanego na czas nieokreślony z panią L. Urbanek, będącego członkiem ZNP, na co związek odpisuje, że stanowczo sprzeciwia się na rozwiązanie stosunku pracy z nauczycielką L. Urbanek. W uzasadnieniu związek zwrócił uwagę, że od 20 października 2010 r. pani Urbanek pełni w Publicznym Gimnazjum funkcję zakładowego społecznego inspektora pracy i od tej daty stosunek pracy podlega szczególnej ochronie, prosiła aby jeszcze raz to Pani dyrektor rozpatrzyła, i wnosiła o zatrudnienie jej w roku szkolnym 2014/15 w wymiarze tak, jak w 2010/2011. Nieprawdą jest, że L. Urbanek nie była społecznym inspektorem pracy.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* powiedziała, że po to jest dzisiejsza komisja, żeby dowiedzieć się wszystkich szczegółów i takie spotkanie daje pełen obraz.

*Członek komisji Mirosław Pryk* podziękował za takie informacje, wszyscy wiedzą, że źle się dzieje. Nieraz pytali radni na posiedzeniach i okazywało się, że wszystko gra. Okazuje się, że jest bardzo duży problem, kogo należy winić? Odnośnie zwołania zebrania , jeżeli pani dyrektor nie pasowało i nauczycielom, to pani dyrektor mogła za 2 tygodnie ponownie zebranie zwołać. Stwierdził, że rzeczy się dzieją straszne. Teraz od związku się dowiaduje dlaczego ten inspektor jest niewygodny, bo nie można go zwolnić i w różnych konfliktach uczestniczy.

*Urszula Adamczyk Prezes Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego* zapoznała z częścią pisma skierowanego do Związku Nauczycielstwa Polskiego Zarządu Okręgowego w Łodzi podpisanym przez nauczycieli gimnazjum. Wyraziła zdziwienie, że nauczyciele podpisali to pismo i w piśmie piszą, że nie pamiętają wyborów, skoro podpisali protokół z wyborów inspektora pracy.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* przeprosiła, że zaraz przedstawi treść tego pisma w całości.

*Nauczycielka Gimnazjum w Lipcach R. Lucyna Urbanek* stwierdziła, że w tym piśmie było napisane , że PIP podważyła jej wybór. Zwróciła się do pani dyrektor , aby wskazała ,w którym miejscu. Ona też ma protokoły i nie ma tam o podważeniu jej wyboru na inspektora pracy, wręcz PIP pisze , „że ze względu na zakończenie Pani kadencji społecznego inspektora pracy itp.”

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* zwróciła uwagę, że tutaj zaszło nieporozumienie, rada pedagogiczna to nie jest cała załoga, a protokół rady pedagogicznej nie jest protokołem wyboru społecznego inspektora pracy. Ona protokółu , który tak skwapliwie odczytała pani Prezes ZNP, nie otrzymała. Pani Prezes Chrząszcz także jej go nie przekazała, mimo wielokrotnych próśb. Ma informację od PIP, w którym inspektor mówi, że jeżeli uzna, że wybory były ważne, to będzie wszczynane postępowanie przeciwko mnie, a żadne nie jest wszczęte, od lutego 2014 r. ,to chyba nie uznał , że było coś źle.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* zapytała pani dyrektor, czy nie otrzymała żadnych protokółów?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedział, że nie otrzymała.

*Nauczycielka Gimnazjum w Lipcach jednocześnie Prezes Ogniska ZNP Krystyna Chrząszcz* powiedziała, że wszystkie dokumenty były na Radzie , i pani dyrektor je zostawiła i są u niej. Ona je odbije i przekaże. Przypomniała, że jeżeli będzie kolejne zebranie to w regulaminie jest punkt, że w zebraniu uczestniczy pracodawca lub osoba go reprezentująca.

*Członek komisji Elżbieta Grzegdala- Kucharska* powiedziała, że wszyscy pamiętają, że taki protokół rady pedagogicznej jest w księdze , a nie można upubliczniać tego, co odbywa się na radzie pedagogicznej. Jest zapis, że dokonano wyboru społecznego inspektora pracy i jest nazwisko.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* zapoznała z pismem z dnia 17marca 2015 r. skierowanym do wiadomości Rady Gminy podpisanym przez nauczycieli gimnazjum i osoby, które nie są nauczycielami. Dodała, że pismo było skierowane do wiadomości:

1. Pani Marzeny Topolewskiej –Dyrektora Publicznego Gimnazjum w Lipcach R.
2. Pana Jerzego Czerwińskiego –Wójta Gminy Lipce Reymontowskie
3. Rady Gminy – na ręce Przewodniczacej Danuty łaskiej
4. Pani Ireny Śmigiery-Milewskiej –Przewodniczącej Rady Rodziców przy Publicznym Gimnazjum w Lipcach R.
5. Pani Urszuli Adamczyk-Prezesa Zarządu Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Skierniewicach

*Członek komisji Elżbieta Grzegdala-Kucharska* zapytała dlaczego ona, która należy do rady pedagogicznej gimnazjum, ma wieloletni staż pracy, nie otrzymała tego pisma do wglądu. Gdyby nie była radną, to w ogóle by się o tym piśmie nie dowiedziała.

Nie udzielono odpowiedzi. *Przewodnicząca komisji Anna Czajka* powiedziała, że nie ma odpowiedzi.

*Radny Józef Kuchta* stwierdził, że dziwi się gronu nauczycieli, że napisali pismo, a teraz nie mają odwagi się odezwać. Nawiązując do pisma skierowanego przez Dyrektor Gimnazjum do Inspektora PIP powiedział, że podaje się tam nieprawdę pisząc, że „wybory, które miały miejsce w dniu 20 października 2010 r. nie dotyczyły wyboru społecznego inspektora pracy , a jedynie osoby o bliżej nieokreślonym statusie prawnym” pisząc jednocześnie dalej , że „ w dniu 18 listopada 2013 r. złożyła na jej ręce Księgę Zaleceń i Uwag , w której zostały zawarte zalecenia dotyczące bezpieczeństwa dzieci i pracowników przebywających w placówce”. Zadał pytanie, jak to wytłumaczyć, że nie została wybrana i idzie do pani dyrektor z księgą zaleceń i pani dyrektor realizuje zalecenia? Zwrócił się z zapytaniem do nauczycieli, czy jest to prawda co napisali?

*Nauczycielka Gimnazjum w Lipcach R. Lucyna Urbanek* powiedziała, że pisała do niej pani dyrektor pisma jako do społecznego inspektora pracy, powoływała ją do zespołu wypadkowego jako społecznego inspektora pracy, zwalniała ją na szkolenia, dawała jej dzień wolny, więc prosiła, aby sobie odpowiedzieć samemu w tym temacie.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* stwierdziła, że wynika z tego, że społeczny inspektor pracy jest potrzebny w szkole, skoro jest powoływany do jakiś kompetencji. Zapytała czy to jest jedyna szkoła, w której nie jest powołany społeczny inspektor pracy?

*Urszula Adamczyk Prezes Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego* powiedział, że nie ma jeszcze społecznego inspektora Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Biblioteka Pedagogiczna. Podkreśliła, że społeczny inspektor pracy nic z tego nie ma, poza jednym, że jego stosunek pracy jest chroniony. Zadania inspektora to: zauważyć, że jest niebezpiecznie, zwrócić uwagę dyrektorowi, pomagać nauczycielom itp. Ma szerokie zadnia. Taka funkcja jest tylko dla dobra szkoły. Dyrektorzy rozumieją potrzebę takiego społecznego czynnika w placówce, nie jest to wymysł skierniewickiego koła, jest to zapisane w ustawie o inspekcji pracy, o związkach zawodowych i nie tylko związki zawodowe mają tego przestrzegać, nade wszystko dyrektorzy mają prawo przestrzegać ustaw i wszyscy powołani na publiczne stanowisko.

*Członek komisji Mirosław Barańczyk* zapytał jak dyrektor wypełnia zalecenia społecznego inspektora pracy?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że wszystko co zgłaszają nauczyciele stara się zrealizować. Nieważne, czy zgłosi to pani Urbanek, czy ktoś inny. Dalej powiedziała, że nie jest prawnikiem, żeby rozstrzygać kwestie prawne. Zwróciła się do radnych, że jeżeli mają taką możliwość, skoro pani Adamczyk wyjaśniła pewne kwestie, prosiła o zdecydowanie, czy ten inspektor jest, czy nie? Jej zdaniem, wybrano społecznego inspektora BHP. Protokół, o który prosi od roku, nie został jej przekazany. Prosiła panią Prezes Adamczyk dwukrotnie o protokół. Panie swoje kompetencje znają, prosiła o przeanalizowanie. Jest napisane, kto powinien mieć protokół i gdzie powinien być przechowywany i komu udostępniany.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* zapytała czy pani dyrektor traktuje panią Urbanek jako społecznego inspektora pracy?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że nie traktuje. Dalej na stwierdzenie *Przewodniczącej Komisji*, że wcześniej była traktowana jako społeczny inspektor pracy, *Dyrektor Publicznego Gimnazjum* odpowiedziała, że z błędnym wyborem, bo nie została wybrana na społecznego inspektora pracy, to było po prostu przeoczenie ,literówka, błędna nazwa- był to społeczny inspektor bhp, a nie - społeczny inspektora pracy.

*Członek komisji Mirosław Pryk* powiedział, aby traktować ich poważnie, o poważnych sprawach rozmawiamy, jeżeli literówki, inne rzeczy, to oni też mogą przeliterować, inną kwotę pieniążków dać, kogos można obrazić literówką, itp. Radni chcą konkretów, w jednym piśmie jest napisane coś, w drugim jest to odwołane. Nawiązując do pisma nauczycieli gimnazjum, tu zacytował „nie życzymy sobie , aby ktokolwiek udostępniał nasze dane osobowe przedstawicielom ZNP…..” zapytał czy dane osobowe nauczycieli nie można pozyskać? Czy wszyscy mogą posługiwać się danymi osobowymi nauczycieli?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że zależy w jakim zakresie. Jako radny, który będzie chciał znać przydział godzin nauczycieli, nie jest pewna czy taką informację będzie mógł otrzymać? Natomiast jeżeli chodzi o placówkę, jest zobowiązana dostarczyć organowi prowadzącemu wszystkie dane łącznie z wymiarem zatrudnienia i kwalifikacjami.

Na zapytanie *członka komisji Mirosława Pryka* czy prywatnie może otrzymać? *Dyrektor Gimnazjum* odpowiedziała, że nie.

*Członek komisji Mirosław Pryk* powiedział, że jest to nieprawda. Błędem jest twierdzenie, że imię i nazwisko oraz stanowisko pracownika państwowego lub samorządowego, z wyjątkiem służb specjalnych, podlega ochronie danych osobowych na podstawie ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych. Z konstytucji wynika obowiązek udostępnienia danych już istniejących. Arkusze organizacyjne szkoły publicznej i dane o kwalifikacjach nauczycieli są informacjami, które podlegają udostępnieniu na podstawie art.6 ust. 1pkt 4 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Nauczyciel uczący w szkole publicznej i realizujący podstawowy cel szkolnictwa wynikający z konstytucji i ustawy o systemie oświaty będący pracownikiem samorządowym pełni zadania funkcjonariusza publicznego. Każdy takie dane osobowe nauczyciela może sprawdzić. Dotychczasowe orzecznictwo sądów administracyjnych wskazało, że informacje o nauczycielach są informacją publiczną. Wymienił, co się w to zalicza tj. wykształcenie, , kwalifikacje, karalność, wynagrodzenie.

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* powiedziała, że opiera się na orzecznictwie Inspektora Pracy, co może udostępnić z danych nauczycieli. Zacytowała zapis o konsekwencjach jakie grożą za wywieszanie w miejscach publicznych informacji z imieniem i nazwiskiem nauczyciela. GIODO uznało to za nielegalne.

*Urszula Adamczyk Prezes Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego* powiedziała o działaniach organizacyjnych , które pozwalają na udostępnienie danych osobowych. Powiedziała, że pisze wniosek z uzasadnieniem np. do pana Wójta 20 maja i prosi o arkusz organizacyjny do wglądu. To nie jest tak, że ona to upublicznia, jest to do wglądu , do współpracy, do przeanalizowania. Taki arkusz, który otrzymała, przedmioty, godziny i nazwiska zamalowane, nic nie daje. Dalej powiedziała o współpracy z gminą. Nawiązała do wizyt u pana Wójta i Dyrektora gimnazjum, ostre rozmowy ale kończące się porozumieniem. Kiedy dyrektor zawiadamia, że ograniczy etat, po wizycie u Pana Wójta i Dyrektora okazuje się, że jednak godziny się znalazły. To jest dbanie, ze strony ZNP, o dobro szkoły i pracowników. Kiedy pani L. Urbanek miała umowę na czas określony prze 5 lat ( nie była członkiem ZNP ), ona nie wiedziała, ale jak była ta umowa po raz piąty , to stwierdziła, że to nie jest prawidłowe. Po interwencji umowa prawidłowa się pojawiła. W którymś momencie pani Urbanek się zapisała, ale ZNP pomaga wszystkim pracownikom.

*Wójt Gminy Jerzy Czerwiński* zapytał dlaczego tak wszyscy chcą poznawać nazwiska innych ludzi? Do czego to jest tak bardzo potrzebne? Ile ma ta pani , ile tamta pani ma? Stwierdził, że wchodzą chyba kwestie osobowe i osobiste. Podał za przykład sprawę z Mszadli, gdzie wyświetlono na sali dane osobowe nauczycieli z przydziałem godzin. Ledwo uprosił panie aby nie zgłosiły tego do GIODU. Radni będą mieli w maju arkusze organizacyjne do przeanalizowania. Podkreślił, że nie dopuści aby te nazwiska wyszły poza. Woli wytłumaczyć się tutaj niż przed GIODO i płacić kary. I tylko to nim kierowało.

*Członek komisji Mirosław Pryk* powiedział, że on nie chce danych osobowych , bo jemu nie są niepotrzebne, ale wskazał przepisy, że nauczyciel jest funkcjonariuszem publicznym i jak chce rodzic, czy każdy , to może zobaczyć, na to jest ustawa. Nikt nie mówi, że te dane będą wisieć na tablicy ogłoszeń*.*

*Sławomir Urbanek* stwierdził, że składa się wniosek o udostępnienie danych osobowych i wtedy musi jednostka jeudostępnić, inaczej poniesie karę finansową.

*Członek* *komisji Elżbieta Grzegdala-Kucharska* nawiązując do pisma złożonego przez grono nauczycielskie powiedziała, że nie pamiętają wyboru nauczyciele, którzy przyszli dopiero, ale dziwi się pozostałym. Dziś nikt z osób podpisanych nie ma odwagi powiedzieć.

*Nauczycielka Gimnazjum Justyna Brzozowska* odpowiedziała, że nie pamięta co było w 2010, ale podpisała, bo w piśmie są poruszone także inne sprawy.

*Wójt Gminy Jerzy Czerwiński* powiedział, że uważa, iż kadra nauczycielska w gimnazjum jest dobra, z miłą chęcią swojego wnuka przyśle. M.in. kawiarenka internetowa to duży krok, chodzi o kilka godzin informatyki więcej . Zaapelował, aby przedstawiać gimnazjum w dobrym świetle. Dalej powiedział o zadaniach , jakie spadły na samorządy i o wymaganiach z tym związanych. Gmina dokładała do szkół dlatego była konieczność przekazania dwóch szkół stowarzyszeniom. Można mówić i zgłaszać uwagi w temacie oświaty, ale merytorycznie i na poziomie, który wszyscy akceptują. Zawsze najważniejsza jest wola rodzica, zamieszanie jednej strony i posądzanie nic nie wnosi. Nie wie dlaczego dzieci z Drzewiec poszły do Godzianowa. Powiedział także o Gminie Skierniewice, gdzie jest duży odpływ uczniów, bo rodzic bierze dzieci i wiezie do miasta. Podkreślił, że klasyfikacja uczniów, to jest istotne i poziom nauczania w gimnazjum, a nie osobiste sprawy.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* zwróciła uwagę, że jednak Rada Gminy otrzymała pisma i trzeba było się nad nimi pochylić. To nie jest prywatna sprawa, sprawa stała się poważna, bo ona przez decyzje, nieumiejętność pani dyrektor zaistniała w sądzie, są to sprawy nieprzyjemne. Nikt by nie chciał, żeby coś takiego działo się w tutejszym społeczeństwie. Dodała, że radny jest obowiązany kierować się ustawą i dobrem mieszkańców, utrzymywać stałą więź z mieszkańcami, i przyjmować zgłoszone przez mieszkańców postulaty i komisja musiała się zająć tą sprawą.

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* zapoznała z informacją o sprawach bieżących Publicznego Gimnazjum ( Informacja stanowi załącznik do protokółu). Przedstawiła m.in. informacje podstawowe o szkole, o egzaminach gimnazjalnych 2015 r. oraz zwróciła uwagę na realizację podstawy programowej. Powiedziała, że nie ma szans na realizację podstawy programowej z wychowania fizycznego w obydwu klasach trzecich. Za przyczynę niezrealizowania podstawy podała głównie absencję czyli nieobecność nauczyciela. Podkreśliła, że osoba, która realizuje podstawę programową musi mieć kwalifikacje. Kiedy można było przydzielać godziny wychowania fizycznego, to przydzielała osobom z odpowiednimi kwalifikacjami. Nie zawsze jest tak, że te zajęcia można przydzielić innej osobie, wówczas dyrektor jest zobowiązany zapewnić opiekę uczniom.

*Członek komisji Elżbieta Grzegdala-Kucharska* wymieniła ile razy była na zwolnieniu lekarskim mówiąc, że łącznie było to w tym roku trzy tygodnie i zadała pytanie czy te trzy tygodnie miało wpływ na wykonanie jej podstawy programowej ? Dalej powiedziała, że prosiła o zmianę planu, kiedy została radną i dowiedziała się, że posiedzenia będą się odbywały tylko w środy. Dodała, że rozmawiała także z panią przewodniczącą na drugiej radzie. Plan nie został jej zmieniony, zadała pytanie do pani dyrektor, jaka jest pomoc dla nauczyciela - radnego, który nie może zrealizować podstawy,?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* podkreśliła, to co przepadło za udział w posiedzeniach rady, to niewiele w stosunku do tego, co przepadło w tamtym roku szkolnym i w roku poprzednim. Ta suma, która wyniknęła w tym roku to jest wypadkowa z poprzednich lat. Jeśli chodzi o pomoc z jej strony, nie ma środków, aby zapłacić innej osobie za dodatkowe godziny. Do szkoły dzieci są dowożone i są zobligowani zakończyć zajęcia o odpowiedniej godzinie. Ona przygotowała zmiany w planie, ale one wygenerowały dodatkowy odwóz dzieci i koszty, na które szkoły nie stać. Nie wie czy są finanse, żeby odwieźć 2, czy 3 dzieci ?

Na zapytanie *Przewodniczącej komisji* czy jest jeden nauczyciel wychowania fizycznego *Dyrektor Gimnazjum* odpowiedziała, że jest dwóch.

Następnie *Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* przedstawiła dalszą część informacji o bieżących sprawach gimnazjum zapoznając z wynikami nauczania oraz prowadzoną rekrutacją. Podkreśliła, że do jest zobowiązań należy przedstawienie arkuszy organizacyjnych. Na pewno będą trzy oddziały. Dalej powiedziała o bieżących sprawach gospodarczych. Na zakończenie zapoznała z wynikami egzaminu gimnazjalnego: w 2014 r. – przystąpiło 37 uczniów, historia i wiedza o społeczeństwie - średnia krajowa 58%, powiatu 58%, średnia szkoły 57,4%, miejsce w powiecie 5;

- język polski - średnia krajowa 66%, powiatu 67,4%, średnia szkoły 68,5%, miejsce w powiecie 3;

- część matematyczno- przyrodnicza- biologia, fizyka, chemia, geografia - średnia krajowa 51%, powiatu 53,4%, średnia szkoły 62,2 %, miejsce w powiecie 3;

-matematyka - średnia krajowa 45%, średnia powiatu 48,7%, średnia szkoły 51,3%, miejsce w powiecie 2;

- język angielski poziom podstawowy- średnia krajowa 61%, średnia powiatu 63%, średnia szkoły 52%, miejsce w powiecie 8;

- poziom rozszerzony język angielski- średnia krajowa 38%, średnia powiatu 41%, średnia szkoły 31,5 %, miejsce 8;

-język niemiecki 1 uczeń zdawał, napisał na 60%, średnia krajowa 53%.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* powiedziała, że niepokoją wyniki z języka angielskiego.

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* powiedziała, że wracając do roku 2012 średnia szkoły wynosiła 54 ,7 %, średnia powiatu 37,7% , miejsce w powiecie 1. Ten sam nauczyciel uczy.

*Nauczyciel Gimnazjum Maciej Bartosik* nawiązując do wyników nauczania zwrócił uwagę, że klasy są różne, z jedną grupą uczniów pracuje się wspaniale, z innymi trzeba ich wziąć za rękę i z nimi biegać.

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* powiedziała, że wpływ ma wiele czynników na wyniki egzaminów, są czynniki dydaktyczne i osobowe. Są uczniowie z różnymi opiniami, szkoła dostosowuje wymagania do ich możliwości, jednak egzamin piszą taki sam jak wszyscy. Nie był to rok najszczęśliwszy jeśli chodzi o język angielski, zostały podjęte działania, zobaczy, jakie będą efekty. Dodała także, że analizowane są wyniki egzaminów z lat poprzednich. Są egzaminy próbne, to też daje obraz uczniów, żeby zwróć uwagę, aby ten wynik był jaki by chcieli, ale są to tylko pobożne życzenia.

*Członek komisji Mirosław Barańczyk* zapytał dlaczego inni nauczyciele mają zrealizowaną podstawę programową? Czy zastępstwa pani dyrektor daje po równo?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* wyjaśniła, że priorytetem jest wygenerowanie dodatkowych środków, bo zastępstwa są płatne. Jeżeli ma możliwość, to uczniowie uczestniczą w zajęciach świetlicowych lub bibliotecznych lub ma zajęcia pani psycholog, jak nie ma takiej możliwości, bo np. nie ma opiekuna świetlicy, pani z biblioteki czy psychologa, przydziela innym nauczycielom, zwykle z przedmiotów egzaminu gimnazjalnego.

Dalej podała przykład np. jeżeli ona jako polonistka wchodzi na zastępstwo za matematykę, to robi swoje godziny, bo nie może prowadzić matematyki i tak robią wszyscy nauczyciele.

*Członek komisji Mirosław Barańczyk* zapytał czy można było tak zrobić, żeby wszyscy mieli zastępstwa porównywalne?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że może być tak, że jeden nauczyciel ma więcej zastępstw, drugi mniej. Zależy, który ma okienko w danym momencie.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* zapytała o wyniki z języka angielskiego, z innych przedmiotów są pozytywne? Podkreśliła, że uczą się ci sami uczniowie.

*Nauczycielka Gimnazjum* *Aneta Werst* powiedziała, że jest to język obcy, angielski i niemiecki , są uczniowie z dysfunkcjami, dysleksjami, trudno im jest w języku ojczystym się porozumiewywać, a co dopiero w obcym. Jest o wiele trudniej przygotować do egzaminu.

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* dodała, że trudniej nauczyć się języków obcych, jedni mają predyspozycje, inni niewiele, jedni pracują na wyniki, a niektórzy nie mogą.

*Nauczycielka Gimnazjum Aleksandra Matyszewska* powiedziała, że w tym roku były uczennice (dziewczynki , nie chłopcy ) pracowite, rzetelne, wkładały dużo pracy, a zabrakło zdolności językowych i wyniki były jakie były.

*Radny Józef Kuchta* zwrócił się z zapytaniem do pani Urbanek czy jest realizowany wyrok sądu z 4 września 2014 r. i do Dyrektor ZEAO z jakich środków została wypłacona zasądzona kwota ?

*Dyrektor ZEAO Agnieszka Łopatka* odpowiedziała, że było to 60 zł i zostało wypłacone z budżetu gimnazjum.

*Nauczycielka Gimnazjum Lucyna Urbanek* powiedziała, że po jej piśmie do PIP otrzymała kwotę 60 zł, jak również pismo pani dyrektor, że wypowiedzenie z 2014 r. jest aktualne, z różnicą, że przypisuje się to wypowiedzenie do umowy z roku 2012 r. czyli jak była zatrudniona jako nauczyciel chemii i fizyki w wymiarze całego etatu. Z uzasadnienia wyroku wynika, że powinna być również nauczycielem chemii, i o to prosiła, jednak do dnia dzisiejszego żadnej odpowiedzi nie otrzymała.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* zaapelowała o zawarcie porozumienia, mimo że sprawa jest w sądzie, bo stawia to gimnazjum w złym świetle i gminę też. Rada Gminy się zapoznała z opinią i wyjaśnieniami stron, komisja przekaże całej Radzie, jak sytuacja wygląda.

*Członek komisji Mirosław Pryk* wracając do tematu kosztów i dalej toczących się spraw w sądzie zapytał, że jeżeli znów trzeba będzie zwracać koszty, kto je zwróci? Nie wyobraża sobie, aby to Rada zwracała. Podkreślił, że środki gimnazjum też są środkami gminnymi. Gimnazjum wyda, to Rada musi dorzucić, bo musi to funkcjonować. Dalej zapytał pani dyrektor Gimnazjum, jakie działania w stosunku do nauczycieli będą , jeżeli będzie jedna klasa mniej?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że zgodnie z Kartą Nauczyciela nauczyciele otrzymają wypowiedzenia zmieniające.

*Członek komisji Mirosław Barańczyk* zapytał ile w ostatnim czasie zostało zatrudnionych nowych nauczycieli?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że jeden nauczyciel z wykształceniem wyższym zawodowym kierunkowym.

*Nauczycielka Gimnazjum Karolina Pawłowska* powiedziała, że ona została zatrudniona i pani dyrektor nie ma obowiązku informować o jej kompetencjach.

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* wyjaśniła, że Karta Nauczyciela wymienia kwalifikacje nauczycieli. Nie ma zatrudnionych nauczycieli bez kwalifikacji. Wójt Gminy podpisując arkusz organizacyjny, może wystąpić do organu sprawującego nadzór pedagogiczny, jeżeli miałby uwagi. Organ ten ma moc prawną sprawdzać kwalifikacje, kwestionować je bądź nie.

*Członek komisji Mirosław Barańczyk* zapytał jakiego przedmiotu uczy nauczyciel obecnie zatrudniony?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że chemii.

Dopowiedziała także, że wie, iż od dłuższego czasu kwestionowane są kwalifikacje tej pani.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* zapytała czy ten nauczyciel ma większe kwalifikacje niż poprzedni?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* powiedziała, każdy posiada kwalifikacje, ale do kwalifikacji dochodzą jeszcze kompetencje.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* zapytała czy w tym przypadku kolejna pani ma wyższe kompetencje?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że kompetencje tak. Odnośnie wykształcenia odpowiedziała, że Pani Urbanek jest magistrem inżynierem , a pani Pawłowska licencjatem.

*Członek komisji Mirosław Pryk* zapytał o próbę samobójczą jednej z uczennic, czy ten problem był w gimnazjum?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że nie.

*Sławomir Urbanek* zabierając głos przybliżył rozmowę jego żony z panią dyrektor odnośnie zatrudnieniu. Powiedział, że posiada pewne dowody na to, co odczyta: „dotyczy dalszego zatrudnienia- pytanie pani Urbanek- co będzie z moją chemią i fizyką? Odpowiedź pani dyrektor –„ja też mam zobowiązania wobec niektórych osób, one zadzwoniły, które kiedyś mi się przysłużyły i poprosiły o zatrudnienia, ale tylko o jeden przedmiot najprawdopodobniej chemię, ale nie jest pewna” . Dalej powiedział, że ten dowód przekazał do Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego celem uwiarygodnienia i tym dokumentem będzie się podpierał.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* powiedziała, że pani Urbanek zwracała się wcześniej do Rady Gminy, pismo zostało tak potraktowane jak odczytała. Być może, żeby te rozmowy odbyły się wcześniej w takim grenium, może sprawa nie znalazłaby się w sądzie. Dyrektorzy jednostek, szkół muszą sobie zdawać sprawę z podejmowanych decyzji, z ich konsekwencji i podejmować przemyślane decyzje.

*Członek komisji Mirosław Pryk* powiedział, że radnym chodzi o to, żeby sprawę wyjaśnić, ustosunkować się do pism , które wpłynęły. Nie chodzi o to, żeby kogoś dyskryminować. Z dyskusji wynika, że jest wiele nieścisłości, są dwa obozy, taka sytuacja nie powinna zaistnieć, to powinno być załatwione polubownie. Odnośnie zatrudnienia powiedział, że decyduje pani dyrektor, jest to jej wola, nie interesuje to radnych, ale interesuje, aby dzieci w gimnazjum miały pedagogów rzeczowych, konkretnych i dobrze uczących. Na zakończenie podkreślił, że ten temat powinien być załatwiony w Gimnazjum. *Przewodnicząca komisji Anna Czajka* podsumowując powiedziała, że zdaniem rodziców, z którymi rozmawiała, to był główny powód , że te dzieci tu nie przyszły do gimnazjum , bo jest niedobra atmosfera i to rzutuje na uczniów. Mieli wcześniej uczniów w tej szkole i nie chcą, aby tą drogą podążały kolejne dzieci. Zaapelowała o przemyślenie tej sprawy, o rozsądek, o rozwagę i jej załagodzenie.

**Ad. 5 -** Sprawy różne- *Wójta Gminy Jerzy Czerwiński* zwrócił się do pani *Prezes Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego* o zajęcie się tematem przechodzenia nauczycieli na świadczenia kompensacyjne, którzy są zatrudnieni w stowarzyszeniach. Ci nauczyciele zostaną bardzo skrzywdzeni, czasami pracowali w szkołach publicznych, a teraz w stowarzyszeniach i najprawdopodobniej nie skorzystają, mimo że byli długoletnimi nauczycielami. Są różne interpretacje w tym temacie.

*Urszula Adamczyk Prezes Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego* odpowiedziała, że Wójt zabiegał o to, żeby stowarzyszenia przejęły szkoły. ZNP walczyło i walczy, żeby nie przekazywać szkół. Cała subwencja jest przekazywana do szkół, budynki są gminy. Na przekazaniach nic nie skorzystano, tylko stracili nauczyciele, którzy otrzymują nie wynagrodzenie tylko diety. Pobierają diety członkowie, zarząd, a nie nauczyciele. Teraz się zauważa, jakiej krzywdy się narobiło poprzez przekazanie szkół. Przekazano zgodnie z prawem. W dalszej wypowiedzi nawiązała do swoich przemyśleń o gorszych wynikach w tych szkołach. Związki ze swej strony robią wszystko, wniosek przekaże na posiedzeniu zarządu.

*Przewodnicząca komisji Anna Czajka* powiedziała, że ci, co działają w stowarzyszeniach robią to społecznie, nie pobierają diet.

*Urszula Adamczyk Prezes Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego* odpowiedziała, że różnie jest w stowarzyszeniach, może w tutejszej gminie nie pobierają.

*Dyrektor Szkoły Podstawowej w Drzewcach Jolanta Karalus* powiedziała, że w Drzewcach zarząd nie pobiera diet, pracuje społecznie. Nauczyciele pensje mają mniejsze, ale mają pracę. Dalej powiedziała, że bardzo prosi, jeśli chodzi o stowarzyszenia ,nie wypowiadać się, bo można skrzywdzić ludzi. Wyniki są na takim samym poziomie jak były.

*Członek komisji Mirosław Barańczyk* jednocześnie członek stowarzyszenia w Mszadli powiedział, że stowarzyszenie w Mszadli też funkcjonuje dobrze. Dodał, że gdyby obowiązywała Karta Nauczyciela w stowarzyszeniach to stowarzyszenie nie utrzymałoby szkoły. Wyjdzie, że szkoła zostanie zlikwidowana, subwencja nie wystarczy na wypłaty dla nauczycieli.

*Urszula Adamczyk Prezes Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego* poinformowała, że Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o to, żeby nauczycieli pracujących w szkołach obejmowała Karta Nauczyciela, bo wtedy będzie powstrzymywanie przekazywania.

*Członek komisji Ryszard Dąbrowski* powiedział, że nauczyciele uczący w szkołach stowarzyszeniowych powinni otrzymywać takie same wynagrodzenie.

*Nauczycielka Gimnazjum w Lipcach jednocześnie Prezes Ogniska ZNP Krystyna Chrząszcz* nawiązując do pisma złożonego przez nauczycieli powiedziała, że był w nim zwrot, o tym, że nie utożsamiają się ze związkiem, ale przypomniała, żeby pamiętać, że wszyscy nauczyciele korzystają. Nawet jakby nie chcieli.

*Pan Sławomir Urbanek* zgłosił zapytanie do pani dyrektor i do pana Wójta czy odniesie się do tego, co przeczytał ? Czy to jest prawdą?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że nie przypomina sobie takiej rozmowy , pewno pan Urbanek ma dowody nielegalne.

*Przewodnicząca Anna Czajka* stwierdziła, że nie jest to miejsce aby tu rozstrzygać takie sytuacje.

*Członek komisji Mirosław Pryk* zapytał kto odpowiada za respektowanie prawa w gimnazjum?

*Dyrektor Gimnazjum Marzena Topolewska* odpowiedziała, że Dyrektor Gimnazjum.

*Nauczycielka Gimnazjum Justyna Brzozowska* nawiązując do obozów, konfliktów, które powstały dawno powiedziała, że o konflikcie nie chciałaby się wypowiadać, ona nie czuje się, żeby była w jakimkolwiek obozie.

Z uwagi na wyczerpanie porządku posiedzenia Przewodnicząca Komisji podziękowała wszystkim za udział i zamknęła posiedzenie o godz.17.45.

*Protokołowała:*

*B.Sarniak*

*Przewodnicząca Komisji*

*Anna Czajka*